

Ś GŁOS Świdnika

ŚWIŃCENIOWY LIPIEC
1980-2005

TYGODNIK NR 48 (1711) 16.12.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

**Jaki kredyt
spłaci Twoje
inne kredyty?**

- Spłacasz jedną ratę zamiast wielu – bo możesz wziąć kredyt, którym spłacisz pozostałe zobowiązania
- Wykupisz w jednym banku, z jednym terminem spłaty i jednym formularzem
- Nawet mając inne zobowiązania możesz otrzymać dodatkową gotówkę
- Nie musisz stać się o zabezpieczenie hipoteczne

DobryKredyt
OTWARTY CENTRUM KREDYTOWE

Zapraszamy do naszych biur
ŚWIDNIK,
ul. Racławicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751 37 13

Burmistrz i przewodniczący Komisji Budżetu Rady Miasta są zgodni:

Przed nami dobry rok



Waldemar Jakson
Burmistrz
Miasta Świdnik

W komisjach Rady Miasta trwa już pełną parą praca nad przyszłorocznym budżetem. W 2006 roku gmina planuje „zrobić” 59,3 miliona złotych, wydać 63,9 miliona. Planowany deficyt nie spędza snu z oczu projektodawcy i zarazem wykonawcy budżetu, burmistrzowi Waldemarowi Jaksonowi, bo Świdnik zdecydowanie nie należy do zadłużonych po uszy gmin-bankrutów. Naturalną kolejną rzeczą prace Rady Miasta nad budżetem koncentrują się w Komisji Budżetu, której przewodniczy Janusz Królik. Zarówno on, jak i burmistrz Waldemar Jakson są zgodni – rok 2006 powinien być lepszy od kończącego się 2005.



Janusz Królik
Przewodniczący Komisji
Budżetu RM Świdnik

– Staramy się być konsekwentni – mówi burmistrz W. Jakson, toteż budżet konstruowany jest zgodnie z założeniami strategii rozwoju miasta. Wiemy, jak Świdnik powinien wyglądać nie tylko za rok, ale również w perspektywie kilkunastu lat.

Dokończenie na str. 2

SPÓŁDZIELCZY BANK POWIATOWY
W PIASKACH

oferuje
**KREDYT
MIKROKRAJOWY**

- * Kredyt przeznaczony jest dla osób fizycznych na cele konsumpcyjne.
- * Kredyt udzielany jest do 31 grudnia 2005r.
- * Maksymalny okres kredytowania wynosi 12 miesięcy.
- * Spłata kapitału i odsetek w ratach miesięcznych, w terminach określonych w umowie kredytu.
- * Dla osób osiągających dochody z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub otrzymujących świadczenia z tytułu renty i emerytury, kredyt może być udzielony maksymalnie do trzykrotnej wysokości:
 - miesięcznego wynagrodzenia netto ustalonego w oparciu o średniomiesięczny dochód netto z ostatnich trzech miesięcy,
 - renty lub emerytury netto za ostatni miesiąc.
- * Dla osób osiągających dochody z tytułu prowadzenia indywidualnego gospodarstwa rolnego, kredyt może być udzielony maksymalnie do wysokości 2.000,00 zł na jedno gospodarstwo.
- * Oprocentowanie kredytu wynosi 5,75% w stosunku rocznym, według stałej stopy procentowej.
- * Bank pobiera jednorazowo prowizję w wysokości 3% kwoty przyznanego kredytu, najpóźniej w dniu jego wypłaty.

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
Edwarda Spólnika
Bóg zapłać
składa Rodzina

Sylwester w LACHÓWCE

ŚWIĘTNA ZABAWA, SUPER ORKIESTRA,
PYSZNE JEDZENIE, WIEJSKI STÓŁ,
POKAZ SZTUCZNYCH OGNI.

Zapraszamy

Tel. 0 81-751-60-09; 0 602-181-520
w. WSK 64-77.

R-89.

Prezes Mieczysław Majewski o przyszłości PZL-Świdnik

Wykorzystać nowe szanse

Po trzech latach ogromnego wysiłku, który zaowocował podwojeniem wartości wpływów ze sprzedaży wyrobów i usług notowanych przez PZL-Świdnik, kolejne trzy będą – jak się wydaje – nieco spokojniejsze. Wyhamowanie tempa rozwoju to wybór czy konieczność? – zapytałśmy Mieczysława Majewskiego, prezesa zarządu firmy:

– Nie wiem, czy można mówić o wyhamowaniu tempa wzrostu i o spokoju. W minionych trzech latach zwiększyliśmy wartość sprzedaży z niecałych 150 do prawie 300 milionów złotych, czyli o 150 milionów. W ciągu następnych trzech lat wolumen sprzedaży ma wzrosnąć o kolejnych 100 milionów. Oczywiście, jeśli porównamy ten wzrost procentowo, różnice będą większe. Ale wiadomo, że porównując procenty zawsze trzeba brać pod uwagę podstawę, od której się je liczy. Podkreślam, że plan trzyletni, nad którym pracujemy, nie jest planem restrukturyzacji czy zastój, lecz planem stałego, równomiernego rozwoju – zarówno pod względem wielkości sprzedaży, jak i postępu technologicznego. Dla każdej firmy najbardziej istotną kategorią są przychody. Ze sprzedaży towarów i usług uzyskamy w tym roku ponad 290, w przyszłym 320 – 330, a w kolejnych latach 350 – 360 i 390 – 400 milionów złotych. Nie będą to jednak jedne przychody. Kierując się chęcią dokonania awansu technologicznego firmy i jej wyrobów, co z pewno-



ścią stanowić będzie najważniejsze wyzwanie na najbliższe lata, zamierzamy dodatkowo wykorzystać przychody potencjalnie dostępne w wyniku przynależności Polski do Unii Europejskiej. Ponieważ działamy w jednym z najbardziej ubogich regionów Unii, tworzymy miejsca pracy, jesteśmy czynnikami współdecydującymi o jego rozwoju, jest szansa na znalezienie formuł pozwalających na osiągnięcie po uiną pomoc w postaci bezwrotnego dofinansowania realizowanych inwestycji. Mam wobec tego nadzieję, że globalnie rzecz ujmując, przychody będą znacznie wyższe od wpływów z tytułu sprzedaży towarów i usług.

Dokończenie na str. 2

O G Ł O S Z E N I E P Ł A T N E

**Otwarcie agencji Banku BPH SA
w dniu 5 grudnia 2005 r.**

Bank BPH

- szybkie pożyczki bez poręczycieli (minimalny dochód 500 zł netto, emeryci, renciści, rolnicy)
- atrakcyjne kredyty hipoteczne
- obsługa firm i klientów indywidualnych
- wpłaty i wypłaty
- lokaty

**Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA**

**Pierwszych 100 klientów
otrzyma upominek - niespodziankę**

**Od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, sobota w godz. 9-14
Hala Targowa, I piętro lokal 53 ul. Targowa 9, tel. 723 - 54 - 81**

Przed nami dobry rok

Dokończenie ze str. 1

Ma być miastem nowoczesnym, z pełną infrastrukturą, maksymalną dostępnością urzędów, w których mieszkańcy załatwiają swoje sprawy, bogatą ofertą handlową, kulturalną i sportową. Myślę, że nie jest nam do tego celu dalej niż innym ośrodkom miejskim, jeśli rozejrzeć się w najbliższym sąsiedztwie, może nawet bliżej. Osobiście martwi mnie fakt, że nie da się załatwić w krótkim czasie wszystkich palących problemów. Jednak chaotyczne mianowanie się między doradcy, choć - nie przeczę - istotnymi potrzebami, na zasadzie „gaszenia pożaru”, nie miałyby sensu. Rozumiem ludzi, którzy chcieliby natychmiast skierować wszystkie pieniądze na budowę kolektora wód deszczowych na Brzezinach. Równie bolesne dla mieszkańców ulic Gajowej, czy Leśnej na Adamówku jest błoto zalegające tam przez kilka miesięcy w roku. Jeśli jednak nie wykazemy się konsekwencją, to rozgrzebiemy wszystko, ale niczego nie skończymy. Wieloletni plan inwestycyjny wynikający z wizji i strategii rozwoju miasta wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tych wszystkich, którzy zainteresowani są wyjaśnieniem sposobu, w jaki dobiegana jest kolejność realizowanych przedsięwzięć inwestycyjnych. Jeśli ma się rocznie w kasie miasta około 10 mln złotych na inwestycje, a potrzebę na ok. 200 mln złotych, to trzeba wybrać te inwestycje, które z punktu widzenia rozwoju miasta są najważniejsze. Dla mieszkańców kluczowe jest natomiast to, by wybór ten oprócz na czytelny i zrozumiały dla wszystkich kryteriach.

Przy konsekwencji w sprawach zadaniowych, samorząd stara się być elastyczny w szczegółach - dodaje Janusz Królik, przewodniczący Komisji Budżetu Rady Miasta. Przykłady, to przeniesienie terminów budowy ulic Kaszperka, Kasztanowej i Szerokiej z 2007 na przyszły rok. Generalnie, staramy się zaspokajać potrzeby mieszkańców w sposób zrównoważony, to znaczy tak, aby w każdej części miasta powstawały nowe nawierzchnie ulic czy też inne niezbędne infrastruktury. Właściwie są dwie kwestie budzące zawsze największe emocje po stronie wydatków. Pierwsza, to inwestycje, druga - wydatki na oświatę i

wychowanie. Szkoły i przedszkola należące do gminy mogą liczyć na zwiększenie dostępnych dla nich pieniędzy o nieco ponad 3 procent. Proszę przy tym pamiętać, że subwencja oświatowa, którą otrzymujemy z budżetu państwa pokrywa zaledwie 67,3 procent całości planowanych wydatków budżetowych na oświatę i wychowanie oraz edukacyjną opiekę wychowawczą, łącznie z przedszkolami. Pozostałe środki pokrywa gmina.

Myślę, że dobrą wiadomością dla świdniczan będzie zapowiedź znacznego wzrostu wydatków inwestycyjnych - mówi burmistrz Waldemar Jakson. W 2006 roku będzie ich aż o 3,4 miliona złotych więcej, a globalna wartość tak zwanych wydatków majątkowych ma osiągnąć prawie 13,2 miliona złotych. Udział wydatków majątkowych w budżecie zwiększył się z 18,2 procenta w 2005 roku do 20,7 procent w roku 2006. To już bardzo przyzwoity wynik. Część z tych pieniędzy wydanych zostanie na takie cele, jak wykup gruntów, czyli działania mało spektakularne, ale z pewnością zauważymy również efekty inwestycji w postaci nowych ulic, chodników, różnego rodzaju budowli i urządzeń społecznego użytku.

Bardzo ważnym celem działania w nadchodzących latach będzie uzyskanie jak największej pomocy ze środków Unii Europejskiej - tłumaczy Janusz Królik. W kilku punktach miasta widać tablice informujące o tym, że dana inwestycja została przeprowadzona z wykorzystaniem funduszy unijnych. W przyszłości powinny pojawić się kolejne. Chcemy, by stanęły przy budawach ulic: NSZZ „Solidarność” (dawniej ul. Prosta), kardynała Stefana Wyszyńskiego na odcinku od Spokojnej do Piaseckiej oraz przy ulicy Klonowej. Ze środków pomocowych planujemy współfinansowanie modernizacji basenu przy Szkole Podstawowej nr 5, obiektów sportowych przy szkole nr 7 oraz budowy kolektora wód deszczowych. W 2005 roku udało się uzyskać od instytucji europejskich zgodę na zwrot aż 75 procent kosztów takich inwestycji, jak ul. Strażacka (prowadząca od ul. Fabrycznej) i ul. Unia łącząca ul. Melgiewską z Parkiem Przemysłowym oraz fragmentu ulicy kard. S. Wyszyńskiego - w sumie 3,2 miliona złotych!

W 2006 roku nie planujemy zwiększenia podatków lokalnych - informuje burmistrz Waldemar Jakson. Podatek z tytułu posiadania nieruchomości, podatek transportowy pozostaną na dotychczasowym poziomie. Zmniejszy się podatek rolny i leśny, które są powiązane z ceną żyta. Natomiast o około 1 miliona złotych zwiększą się wpływy do budżetu z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że rok 2006 będzie czwartym z kolei rokiem bez podwyższania stawek podatku od nieruchomości związanych z działalnością gospodarczą.

Ze szczególną troską patrzę na pieniądze wydawane na młodzież - mówi Janusz Królik. Jest ich ciągle za mało. Wśród radnych formuje się lobby, które optuje za maksymalnie możliwym zwiększeniem wydatków na wychowanie młodzieży poprzez sport. Pewną szansę stanowi otwarcie przez Radę Miasta furtki do przejęcia części obiektów sportowych Avii. Stworzy to możliwość starania się o środki pomocowe. Piękny, kameralny stadion Górnik Łęczna powstał w dużej części dzięki takim funduszom. Marzy mi się podobny stadion w Świdniku.

Swoją rolę w pracach nad budżetem widzę w kilku płaszczyznach. Po pierwsze w godzeniu interesów wielu grup społecznych. Gmina ma do wykonania aż 800 zadań. Podział musi być równomierny, uwzględniający potrzeby wszystkich, a jednocześnie wskazujący cele strategiczne, które wpływają na rozwój ogólny miasta. Po drugie muszę dbać o bezpieczeństwo finansowe miasta. Nie można uznać za prawidłowe planowanie budżetu, który nie uwzględniałyby horyzontu wieloletniego, przynajmniej w części dotyczącej inwestycji oraz poziomu i kosztów obsługi za dłużenia gminy. Praca nad budżetem trwa praktycznie od połowy roku. Do 31 czerwca trzeba było sformułować projekt założeń budżetu - mówi burmistrz Waldemar Jakson. Dziś jesteśmy w fazie końcowej, chociaż właśnie teraz dyskusja osiąga najwyższą temperaturę. Największą satysfakcją daje mi fakt, że planowany przez nas budżet jest budżetem rozwoju. Dzięki niemu Świdnik stanie się jeszcze bardziej nowoczesnym miastem. Miastem, w którym chce się żyć.

Jan Mazur

Wykorzystać nowe szanse

Dokończenie ze str. 1

Oceniam, że w nadchodzących latach osiągniemy poziom około 3,5 miliona roboczogodzin do przepracowania w ciągu 12 miesięcy, przy milionie w 2005 roku. Wynika z tego, że w ciągu każdego z najbliższych trzech lat trzeba będzie przyjąć po dwieście osób licząc na to, że - w skutek naturalnej fluktuacji kadry - zatrudnienie zwiększy się rocznie per saldo o około stu pracowników.

Czy w tym czasie zarząd firmy planuje działania inwestycyjne, organizacyjne, bądź finansowe, które ustabilizowałyby sytuację w firmie?

Najważniejszą inwestycją jest budowa galwanizerni, którą mamy zamiar zakończyć w 2006 roku. Dzięki niej dopracujemy się kompletu technologii obróbek pokrywających na światowym poziomie. Ogólnie na inwestycje jesteśmy w stanie wydać, z własnych środków, 50 może 60 milionów złotych w ciągu trzech lat. W przypadku powodzenia starań o finansowanie zewnętrzne, czy to ze strony Unii Europejskiej, czy też komercyjnych inwestorów, można by zainwestować w fabrykę nawet ponad 100 milionów złotych.

Niezwykle istotnym czynnikiem, nad którym będziemy intensywnie pracować, jest poprawa organizacji produkcji, procesów decyzyjnych, sposobów finansowania działalności firmy. Wymogiem czasu staje się opóźnienie zasad elastycznego funkcjonowania przedsiębiorstwa, od momentu zakupu materiału do wypuszczenia gotowego produktu na rynek, charakteryzującego się ciągielnością, płynnością i spokojem. Sama ilość materiałów przerabianych w ciągu roku wzrosła ponad dwukrotnie w stosunku do tego, co działo się przed kilką laty. Nic dziwnego, że wystąpiły napięcia, z którymi musimy sobie poradzić, bo przecież w kolejnych latach będziemy jeszcze bardziej aktywni produkcyjnie.

Kolejna sprawa, to przeorganizowanie samych procesów produkcyjnych z wykorzystaniem narzędzi lean manufacturing, czyli metod „odchudzenia produkcji”, polegających na eliminacji działań hamujących jej płynność.

W obecnej sytuacji najprostszą receptą byłoby dokapitalizowanie spółki pozwalające na zwiększenie jej potencjału. Czy takiego dokapitalizowania mogliby dokonać jej właściciele, czyli Agencja Rozwoju Przemysłu?

Trzeba raczej szukać innych inwestorów, ponieważ ARP ma pod swoją kuratelą wiele przedsiębiorstw, a duża część z nich znajduje się w zdecydowanie gorszej sytuacji ekonomicznej niż PZL-Świdnik. Do tego dochodzą ograniczenia wynikające z zasad udzielania tak zwanej pomocy publicznej. Można wyobrazić sobie dokapitalizowanie ze strony jakiegoś inwestora instytucjonalnego lub sprzedaż części akcji na giełdzie, niekoniecznie prowadzącą do zmiany właściciela. Nasza firma ma coraz lepszą markę, jej wartość na rynku kapitałowym jest kilka, jeśli nie kilkunastokrotnie większa niż kilka lat temu i można już realnie wyobrazić sobie sytuację zainwestowania w nią z nadzieją na uzyskanie długofalowych korzyści finansowych z tej inwestycji. Na razie jednak takie scenariusze nie są brane pod uwagę w sposób konkretny. Poza tym, jeśli mówimy o dokapitalizowaniu, to z pewnością nie o takim, które finansowałoby bieżącą działalność przedsiębiorstwa. Jeśli już, to raczej wspierającą aktywność inwestycyjną, co - nota bene - również odciążałoby budżet firmy. Tak czy inaczej, dokapitalizowanie bardzo pomogłoby nam w rozwoju. Swoją drogą, dodatkowy satysfakcji dostarcza mi fakt, że nikt już nie myśli o prywatyzacji jako kole ratunkowym dla Świdnika. To dowód, że ogrom pracy, jaką wykonałaliśmy wszyscy w ostatnich latach, nie poszedł na marne.

Na koniec 2008 roku rysuje się więc obraz firmy, która będzie zatrudniała 3600 w większości doświadczonych pracowników, sprzedawała wyroby i usługi za 400 milionów złotych, będzie sprawna pod względem organizacyjnym oraz wydolna finansowo... co potem?

Nie widzę na horyzoncie żadnych rewolucji, rozpadu Unii Europejskiej, czy rysującego się poważnego krachu rynkowego. Ponieważ weszliśmy już w krwioobieg europejskiego, czy też światowego przemysłu lotniczego, będziemy sobie radzić jak wszyscy w Europie. Najważniejsze, żebyśmy dzięki inwestycjom, wzrostowi wydajności pracy i dobrej organizacji pozostawali konkurencyjni.

Czy nie przydałaby się nam wzmocniona inicjatywa, może wręcz ofensywa na takim forum jak Komisja Europejska, bądź Europejskie Stowarzyszenie Przemysłu Lotniczego, Kosmicznego i Obronnego?

Nasza marka jest już rozpoznawalna w Europie i większe komplikacje miewamy z realizacją zamówień niż z ich zdobyciem. Na szczęście, po wielu latach marzeń o takim problemie, mamy kłopot z nadmiarem pracy.

Firma dumna jest z rozwoju współpracy z innymi producentami statków powietrznych, chciałbym wobec tego zadać pytanie o przyszłe miejsce własnego wyrobu finalnego - śmigłowca.

Potencjał rynkowy Sokoła, a tym bardziej SW-4, który dopiero zaczyna swój żywot, nie jest wyczerpany. Warunek jest taki, że oba te produkty muszą być konkurencyjne zarówno pod względem technicznym, jak i cenowym...

Czy istnieje szansa na przeprowadzenie bardzo gruntownej przebudowy Sokoła, śmigłowca bardzo specyficznego, jak na standardy zachodnie, choćby przez nietypową masę startową, a przy tym cieszącego się dobrą opinią wśród użytkowników, która zapewniłaby mu kolejne lata obecności na rynku światowym?

Są pewne kanony postępowania w lotnictwie. Bardzo niewiele statków powietrznych budowanych jest dzisiaj od podstaw. Większość, to efekt modernizacji sprawdzonych konstrukcji. W przypadku śmigłowców zaczyna się zwykle od przebudowy wimka, jako platformy, do której dopasowywane są kolejne elementy: silniki, system przekazu mocy, kadłub... W przypadku Sokoła musimy postępować podobnie. Trzeba zacząć od wimka. Myślimy o programie modernizacji Sokoła, podobnie jak SW-4, który - nawet jako konstrukcja stosunkowo młoda - wymaga już pewnych aktualizacji.

Mówi się ostatnio sporo na temat zakupu śmigłowców do przeobrażenia ważnych osobistości, jak również - w przyszłości - nowych śmigłowców transportowych dla wojska. Jednym z wymogów stawianych oferentom jest zaproponowanie programu offsetowego, którego głównym beneficjentem miałby być PZL-Świdnik. Jak problem ten wygląda od strony zakładu?

Abstrahując od tego czegoś propozycje są najlepsze, chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt. W wielu krajach nie istnieje pojęcie „ustawy offsetowej”, a jednak zasada: „sprzedasz? - kup coś w zamian lub zainwestuj!” jest rygorystycznie przestrzegana. Problem nie tkwi więc w zapisach prawnych, ale w autentycznej chęci decydentów do wspierania własnego przemysłu, czy też szerzej - gospodarki. Przetargi na śmigłowce klasy VIP i transportowe będą stanowiły w tej mierze istotny sprawdzian intencji.

Jan Mazur

Wspomnienie Julian Kaleta

pozycyjnych. Później latał jako członek załogi na przystosowanym do lotów pasażerskich samolocie Fw-58, równocześnie intensywnie latając sportowo w aeroklubie, co w późniejszych latach zaowocowało zajęciem pierwszego miejsca w Zimowych Zawodach Samolotowych i spełnieniu warunków do Złotej Odznaki Szybowcowej z diamentem.

W 1954 roku został powołany do wojska i w deblińskiej Szkole Orłat odbył roczny kurs szkolenia na samolocie Junak 3. Po służbie wojskowej powrócił do pracy w wytwórni i objął stanowisko technika obserwatora pokładowego w oddziale Prób w Locie. W późniejszych latach aktywnie uczestniczył w lotach próbnych na śmigłowcach Sm-1, Sm-2 i na Mi-2. Gdy w 1973 roku rozpoczęto produkcję szybowców Pirat, powierzono mu oblot pierwszego egzemplarza. Mimo wielu obaw i wątpliwości ukończył Wyższą Szkołę Inżynierską w Lublinie.

Julian Kaleta cieszył się z swoich przełożonych wyjątkowym uznaniem. To sprawiło, że do kompletu swoich lotniczych kwalifikacji mógł w 1976 roku dołączyć licencję pilota śmigłowcowego. Na tych statkach powietrznych wykonywał on loty usługowe, głównie agrolotnicze, w kraju i za granicą, jak długo starczyło mu zdrowia. Karierę zawodową zakończył w roku 1987, w ostatnich latach pełniąc odpowiedzialną funkcję w wydziale operacyjnym Zakładu Eksploatacyjnych Usług Śmigłowcowych. Lotnicze tradycje po ojcu przejął jego syn Paweł.

Do ostatnich dni pozostał aktywny w świdnickim Klubie Seniorów Lotnictwa i Klubie Pilotów Doświadczalnych SIMP. W uznaniu za swoje zasługi Julian Kaleta otrzymał szereg odznaczeń i wyróżnień, w tym Złoty Krzyż Zasługi, złotą odznakę „Zasłużony Pracownik WSK-PZL Świdnik”, odznakę „Za Zasługi dla Lubelszczyzny”, odznakę „Zasłużony dla Lotnictwa Sportowego”.

Pamięć o Julianie Kalecte, jego solidności, uczynności i oryginalnym poczuciu humoru pozostanie wśród nas - jego przyjaciół, kolegów i znajomych - na zawsze żywa.

Ryszard Kosiol



Juliana Kalety przygoda z lotnictwem rozpoczęła się w kieleckim gimnazjum. Czas wolny od nauki poświęcał na modelarstwo lotnicze. Nabyte tam umiejętności, później ciągle doskonalone, zaowocowały przydomkiem „precyzyjna złota rączka”.

Po tzw. „małej maturze” w 1949 roku opuścił rodzinny świętokrzyski Zagnańsk, aby uczyć się w bielskobalskim Liceum Lotniczym. Kiedy rok później jego kolega szkolny - już zaawansowany pilot - zabrał Julka na aleksandrowskie lotnisko i umożliwił mu popatrzenie na ziemię z powietrza, ten oczarowany postanowił, że zostanie pilotem.

Po maturze, z dyplomem technika lotniczego w kieszeni, ostatnie wakacje spędził w szkole szybowcowej, zdobywając licencję pilota szybowcowego. Przyszła pora rozpoczęcia dorosłego życia. Obowiązujące wówczas tzw. nakazy pracy sprawiły, że w 1952 r. podjął pracę w budującej się jeszcze Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Natychmiast przystąpił do grona entuzjastów, którzy tworzyli zręby aeroklubu przyfabrycznego, którego pozostał aktywnie wierny do końca. Bez jego zaangażowania i jego zdolności graficznych loty w nowo powstałym klubie rozpoczęłyby się znacznie później. Przygotowanie bowiem od zera kompletu dokumentacji wyszkoleniowej, mimo że wymagało znacznych nakładów czasu i pracy, zostało zakończone w ciągu dwóch miesięcy i Julek został włączony do pierwszej grupy, która rozpoczęła szkolenie samolotowe.

Rok później uczestniczył w remontach pominiemskich samolotów, które wytwórnia otrzymała od Jednostki Nadwiślańskiej KBW z przeznaczeniem do lotów dys-

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A.
i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al.
Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 0 81 468-74-54.

Niech święta Bożego Narodzenia
będą dla mieszkańców Świdnika
natchnieniem do odkrywania radości
w codziennym życiu nadchodzącego roku 2006.
Zarząd Ognia Ruchu Odbudowy Polski w Świdniku



Radosnych świąt Bożego Narodzenia,
dużo zdrowia, szczęścia, wielu sukcesów
oraz pomyślności w Nowym Roku
wszystkim członkom i sympatykom
Międzyzakładowego Koła Stowarzyszenia Księgowych
przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik S.A.
życzy Zarząd Koła.

Burmistrz Miasta Świdnik

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) ogłasza, że do sprzedaży w drodze bezprzetargowej została przeznaczona nieruchomość składająca się z działek nr 1308/3 i 1309/1 o pow. ogólnej 129 mkw położona w Świdniku przy ul. Hryniewicza.
Wykaz przedmiotowej nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik obok pok. nr 200.

Firmowy Sklep Meblowy
CORRADO
Świdnik, Park Przemysłowy
ul. Elektryczna 23
Tel. 081 468 - 88-00, www.mebel-corrado.com

Promocyjna sprzedaż mebli tapicerowanych i skrzyniowych
najnowsze wzornictwo, wyprzedaż końcówek serii

Możliwość negocjacji cen
TRANSPORT - RATY

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17, w soboty godz. 9-13.

W sprzedaży drewno kominkowe opałowe

Sklep komputerowy „ENTER” ZAPRASZA !!!

Oferujemy:
• NAJTAŃSZY W MIEŚCIE PAPIER DO DRUKAREK
• GRY KOMPUTEROWE
• TANIE AKCESORIA DO KOMPUTERÓW
• MARKOWE MONITORY I KOMPUTERY PO NISKICH CENACH
• PRZY ZAKUPIE NA KREDYT DAJEMY CI PREZENT - 100 ZŁ
(W GOTÓWCE LUB TOWARZE)
JEŚLI MASZ KŁOPOTY Z KOMPUTEREM - PRZYJDŹ
PROFESJONALNY SERWIS POMOCY CI ROZWIĄZAĆ TWOJE PROBLEMY
ŚWIADCZYMY TAKŻE USŁUGI SKANOWANIA I DRUKOWANIA
Adres sklepu: ul. Niepodległości 24 Tel. 0 81 751 60 70
e-mail enterlb@lu.onet.pl www.enter.swidnik.pl



Burmistrz Miasta Świdnik

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zmianami) ogłasza, że do sprzedaży w drodze bezprzetargowej została przeznaczona działka nr 220/10 o pow. 144 mkw w Świdniku przy ul. Deotymy.
Wykaz przedmiotowej nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pokoju nr 200.

Repertuar kina „LOT”

15 grudnia 2005r. - KINO NIECZYNNIE
16 - 19 grudnia 2005 r. - „Harry Potter i czarna ognia” (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, od lat 12, godz. 16.00, 19.00.
20 - 22 grudnia 2005 r. - „Harry Potter i czarna ognia” (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, od lat 12, godz. 16.00, 19.00;
23 - 25 grudnia 2005 r. - KINO NIECZYNNIE;
26 grudnia 2005 r. - „Kureczak mały” (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz. 16.00; „Revolver”, prod. W. Bryt., od lat 15, godz. 18.00.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

tel. 0 81 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

Telefon redakcji

0 81 468-74-54



Czekamy na sygnały

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
tel. całonocowe 0 81 723-63-46
0 604-492-356

R-64

Mikołaj był w Świdniku



Fot. Anna Knapka

Jak nakazuje tradycja, 6 grudnia, zawitał do Świdnika św. Mikołaj. My spotkaliśmy go w Miejskim Centrum Usług Społecznych. Zanim rozdzielił prezenty, pensionariusze Centrum wysłuchali koncertu przygotowanego przez uczniów klas - I e, II e i III e, II Liceum Ogólnokształcącego, pod kierunkiem nauczyciela - Izabeli Olech-Bak oraz Aldony Ponikowskiej. Młodzież uznała, że zamiast klasowych mikołajków zrobią coś dobrego dla innych. Postanowili odwiedzić ludzi starszych, chorych i umilić im czas mikołajkowo-świątecznym programem.

Podziękowanie

Sztab akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać zimę” dziękuje wszystkim osobom, które czynnie włączyły się do zbiórki darów na terenie miasta, a szczególnie rodzicom i dzieciom z Przedszkola Integracyjnego nr 5 oraz dyrektor Lucynie Czuliżyńskiej za umożliwienie zorganizowania sztabu w placówce.

Pragniemy również złożyć serdeczne podziękowania na ręce władz klubu ASP AVIA, a szczególnie Marianowi Chałasowi i Zbigniewowi Białemu za pomoc w przeprowadzeniu zbiórki darów na terenie klubu sportowego AVIA.

Dziękujemy lokalnym mediom, TKS i gazecie „Głos Świdnika” za rozprzestrzenianie akcji na terenie miasta.

Serdecznie dziękujemy w imieniu własnym i dzieci.

Pani Elżbiecie Nierojewskiej - Łopaciuk
wyraczy szczerego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają pracownicy
Ośrodka Szkolno - Wychowawczego
w Świdniku

Lekarzom i pielęgniarkom
ze szpitala w Świdniku,
z Oddziału Wewnętrznego
za opiekę i życzliwość nad chorym mężem
JANEM ŁUPINĄ
serdeczne podziękowania
składa Rodzina

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji)

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy przedmiotów gospodarczych.

Sprzedam szafę dwudrzwiową bez nadstawki, kolor dębowy. Tel. 0 810751-75-51. B-1450

Eannio wynajmę lokal sklepowy 32 mkw. Świdnik ul. Struga 4. Tel. 0 81-571-20-21. B-1451

Działka budowlana 14 a, woda, światło, il. Gospodarcza. Tel. 0 81-751-34-76. B-1452

Zamienię własnościową kawalerkę na własnościowe M-3 lub II piętro. Tel. - 880-459-317. B-1453

Sprzedam ubranko do chrztu dla chłopca, dwuczęściowe, białe, roz. 80 cm. Tel. 0 81-468-74-5. B-1454

Samochód Toyota Tercel 1993 r., przebieg 120 tys., stan b. dobry, bezwypadkowy, poj. 1,5. Tel. 0 692-540-592. B-1455

Sprzedam garaż murowany ul. Kusocińskiego z kanałem (obok Kauflandu). Tel. 0 81-751-68-70 po 18.00. B-1456

Kupię mieszkanie 2-pokojowe 40-50 mkw na parterze, I lub II piętro, może być wiewiórec. Tel. 0 81-751-43-71, 0 603-053-638. B-1457

Poszukuję domu do wynajęcia z budynkami gospodarczymi w Świdniku lub okolicy. Tel. 0 698-785-495. B-1458

Deska ROSSIGNOL SULTAN 145+HC500. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 505 542-459. B-1459

M-4 IV piętro, 54 mkw, zamienię lub sprzedam. Tel. 0 81-751-43-49, 0 506-456-470. B-1440

Czarna kotka ok. 5 miesięcy i kocurek burasiek szukają dobrych opiekunów. Tel. 0 81-751-36-82. B-1441

Bardzo ładna tygodniowa kotka szuka dobrego opiekuna. Tel. 0 81-751-36-82. B-1442

Syberian husky, szczenięta rodowodowe sprzedam. Tel. 0 603-400-003. B-1443

Oddam koty maści czarno-białej w dobre ręce. Tel. 0 81-469-73-13. B-1444

Wynajmę miejsce pod garaż blaszany na działce ogrodzonej przy ul. Kusocińskiego róg Prusa. Tel. 0 601-676-202. B-1445

Zamienię na działkę budowlaną lub sprzedam mieszkanie 64 mkw I piętro osiedle Wschód. Tel. 0 81-468-38-25. B-1446

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie 52 mkw na osiedlu Brzeziny. Tel. 0 608-582-437. B-1447

Sprzedam BMW E-30, prod. 1987 r., 2,0 i V 6, gaz, skóra, komplet opon. Tel. 0 691-484-857. B-1448

Sprzedam działkę budowlaną, światło, woda na miejscu 38 a. we Franciszkowie. Tel. 0 81-751-49-23. B-1449

Matematyka. Tel. 0 81 468-61-84, 0 501-233-216

Niemiecki. Tel. 0 81 468-30-08, 0 504-073-765

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

D-5

D-6



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Z funduszu socjalnego

Bony - kiedy podatek ?

Pracownicy bardzo lubią dostawać przed świętami bony towarowe do dużych sklepów. Jest to zwykle spory zastrzyk finansowy w okresie wzmogonych wydatków. Bony dają niejakią swobodę w kupowaniu np. prezentów gwiazdkowych na Boże Narodzenie i robieniu tradycyjnie obfitych zakupów świątecznych, albo i potem.

Niektórzy mówią, że gdyby nie te bony, to święta w ich domach byłyby biedne. I pewnie tak w wielu rodzinach się stanie. Dla innych bony są same w sobie prezentem, chętnie wydawanym dopiero po Nowym Roku, gdy tłok także w dużych sklepach jest znacznie mniejszy.

Dlatego właśnie bardzo wiele firm sporą część zakładowego funduszu socjalnego przeznacza na talony świąteczne dla swych pracowników i emerytów. Ale w tej radości „około-bonowej” zapomina się, że już drugi rok od tych bonów trzeba zapłacić podatek dochodowy. O tyle zmniejszone będą grudniowe wynagrodzenia. Podstawa?

Zaglądamy do pkt. 67 w ust. Art. 21 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz. U. z 2000 r. nr 14 poz. 176 ze zm.). Zwalnia on od podatku: „wartości rzeczowych świadczeń otrzymywanych przez pracownika, sfinansowanych w całości ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszu związków zawodowych - do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 380 zł. **Ale uwaga: rzeczowymi świadczeniami nie są bony, talony i inne znaki uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi.**”

Nie trzeba się długo zastanawiać, by dojść do wniosku, że lepiej dostać bony i zapłacić od nich podatek niż urządzić święta i gwiazdkę bez bonów. Większość z nas płaci 19 proc. podatku. Od np. 400 zł będzie to 76 zł. Warto chyba tyle zapłacić, bony dostać i mieć na czysto 324 zł w talonach. Pamiętaj jednak należy, że nawet w jednym zakładzie pracownicy dostają bony różnej wartości. Oznacza to tylko, że ich pracodawca postępuje zgodnie z ustawą o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (tj. Dz. U. z 1996 r. nr 70, poz. 335 ze zm.). W niej jest zapisane, że wszelkie świadczenia z funduszu socjalnego są przyznawane w zależności od sytuacji materialnej, rodzinnej i życiowej danego pracownika.

Warto wiedzieć, że od wartości bonów nie są płacone składki na ZUS oraz że w dalszym ciągu nieopodatkowane pozostają inne formy pomocy finansowanej z funduszu socjalnego np. paczki świąteczne czy bilety na różne imprezy.

W odmiennej, lepszej sytuacji są w tej kwestii emeryci i renciści. Świadczenia rzeczowe lub ekwiwalenty pieniężne w zamian tych świadczeń otrzymywane przez nich od zakładów pracy, z którymi poprzednio łączyl ich stosunek pracy, służbowy lub spółdzielczy oraz Pd związków zawodowych są wolne od podatku dochodowego (art. 21 ust. 1 pkt. 38 ustawy tzw. podatkowej jw.) do wysokości 2.280 zł w roku podatkowym. To zaznaczy, że dawni pracownicy, a teraz klienci ZUS nie płać podatku od bonów.

Na szczęście bez zmian pozostał pkt. 78 ust. owego art. 21 zwalniający od podatku dopłaty do wypoczynku zorganizowanego przez podmioty prowadzące działalność w tym zakresie, w formie wczasów, kolonii, obozów i zimowisk, w tym również połączonego z nauką, pobytu na leczeniu sanatoryjnym, w placówkach leczniczo - sanatoryjnych, rehabilitacyjnych - szkoleniowych i leczniczo-opiekuńczych oraz przejazdów związanych z tym wypoczynkiem i pobytem na leczeniu - dzieci i młodzieży do lat 18. Chodzi o dopłaty z funduszu socjalnego, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz zgodnie z odrębnymi przepisami wydany przez właściwego ministra - niezależnie od ich wysokości. Jeśli zaś dopłaty są z innych źródeł, to zwolnienie jest do wartości nieprzekraczającej w roku podatkowym 760 zł.

10 LAT SEKCJI KRAJOWEJ PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO

W dniu 25 listopada 2005 roku w Skarżysku Kamiennej odbyło się uroczyste podsumowanie dziesięciolecia Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego.

Spotkanie otworzył obecny Przewodniczący Jerzy Szpecht.

1 lutego 1995 roku w siedzibie Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego i Federacji Przemysłu Specjalny w Warszawie odbyło się spotkanie Przewodniczących Zakładowych Organizacji Związkowych reprezentujących 14 Zakładów Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

W oparciu o Statut Związku została powołana Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego. Do bieżącego kierowania pracami Sekcji wybrano pięciosobowe Prezydium w następującej składzie:

1. Biesiada Leszek WSK „Rzeszów” S.A.
2. Debski Zygmunt ZR „BUMAR” S.A. Warszawa
3. Kęska Wacław ZM „BUMAR-LABEDY” S.A. Gliwice
4. Żurowski Wacław ZM „TARNÓW” S.A.
5. Szpecht Jerzy ZM „MESKO” S.A. Skarżysko Kamienne

Przewodniczącym Sekcji wybrany został Kęska Wacław.

Wiceprzewodniczącym Szpecht Jerzy. Już na pierwszym posiedzeniu Krajowa Sekcja Przemysłu Zbrojeniowego dokonała oceny realizacji zgłaszanych postulatów do Rządu RP.

Wobec dramatycznej sytuacji w zakładach zbrojeniowych sekcja domagała się pilnych realizacji dziesięciu postulatów w tym między innymi:

- zwiększenia zamówień na rzecz obronności państwa w 1995 roku
- finansowania na odpowiednim poziomie rzeczywistych kosztów utrzymania niezrównoważonej mocy produkcyjnych tzw. PMG.
- zawarcia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego
- promocji eksportu sprzętu i uzbrojenia przez Rząd RP.

Kierownictwo i Prezydium Sekcji pod przewodnictwem Przewodniczącego - posła na Sejm RP Stanisława Janasa prowadziło cykliczne rozmowy z przedstawicielami Rządu RP i dyrektorami PPOiL w większości przypadków rozmowy były prowadzone wspólnie z przedstawicielami Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność”.

30 marca 1995 roku dyrektorzy PPOiL podjęli decyzję o utworzeniu Związku Pracodawców Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

Utworzenie wspólnej reprezentacji zarządzającej tą gałęzią przemysłu przyniosło i przynosi do dziś pozytywne rezultaty w trudnym procesie restrukturyzacji przemysłowego Potencjału Obronnego.



Powołanie Zarządu pracodawców umożliwiło także wynegocjowanie i podpisanie 20 września 1996 roku Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników Przemysłu Obronnego i Lotniczego.

Układ zarejestrowany przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej 20 grudnia 1996 roku wszedł w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1997 roku.

Zawarcie powyższego układu przez Związek Zawodowy reprezentowany przez - SKRP NSZZ „Solidarność” - SKRP ZZPE, a Związkiem Pracodawców Przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego i Lotniczego należy uznać za duże osiągnięcie i wolę stron do porozumienia na inne tematy i zagadnienia.

Aktywny udział działaczy związkowych Sekcji w rozmowach z przedstawicielami Rządu RP i Związku Pracodawców PPOiL dotyczących restrukturyzacji Przemysłowego Potencjału Obronnego zaowocował przystąpieniem do Sekcji kolejnych 15 organizacji związkowych a w dalszym etapie 11 w tym ZZ reprezentujących pracowników Wojskowych Zakładów Remontowo-Produkcyjnych. Obecnie Sekcja zrzesza 39 Zakładowych Organizacji Związkowych.

Na przestrzeni 10 lat działalności przedstawiciele sekcji uczestniczyli w cyklicznie prowadzonych rozmowach dotyczących kierunków restrukturyzacji Przemysłowego Potencjału Obronnego proponowanych przez kolejne Rządy RP w tym działaniach osłonowych dla pracowników.

Byliśmy organizatorami protestów - manifestacji przed urzędami centralnymi w Warszawie, w tym w marcu 2003 roku oraz w zakładach pracy.

Sklądaliśmy petycje na ręce:
- Prezydenta RP
- Marszałków Sejmu RP
- Premierów kolejnych Rządów RP
Organizowaliśmy protesty w zakładach pracy.

Dzięki powyższemu naciskom w różnej formie oraz prowadzenia intensywnego

dialogu szczególnie w ostatnim 4 leciu w ramach Zespołu Trójstronnego tj. Społeczno-Gospodarczych Zarządzanych przez Zakłady przemysłowego Potencjału Obronnego osiągnięto wymienne efekty, przyjęto i w większości zapisów zrealizowano program rządowy pt. Strategia Przekształceń Strukturalnych Przemysłowego Potencjału Obronnego na lata 2002 - 2005.

Dzięki osiągniętemu porozumieniu Zespołu trójstronnego tj.

- Przedstawiciele Rządu RP,
- Związku Pracodawców PPOiL,
- SKRP NSZZ „Solidarność”,
- SKRP ZZPE

nastąpiła poprawa sytuacji w większości zakładów PPO.

Nowym rozwiązaniem było powołanie dwóch grup kapitałowych zarządzanych przez BUMAR Sp. z oo i Agencja Rozwoju Przemysłu. Duży wzrost zamówień eksportowych na sprzęt wojskowy dzięki działaniom BUMAR-u i pojedynczych firm oraz zawieranie umów wieloletnich przez MON pozwala rokować rozwój zakładów PPO w najbliższych latach.

Dzięki dużemu zaangażowaniu między innymi nas działaczy związkowych, przedstawiciele Rządu i Związku Pracodawców, Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego, NSZZ „Solidarność” oraz wielu osobom zaangażowanym w działalność i rozwój Przemysłowego Potencjału Obronnego, przedstawiciele grup kapitałowych BUMAR i ARP większość z naszych zakładów rozwija się, a te znajdujące się w gorszej sytuacji realizują programy naprawcze.

Związek nasz od 1996 roku należy do Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego ZZPE i w tej grupie wielokrotnie w trudnych sytuacjach pomagaliśmy sobie.

Obecnie Przewodniczącym Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego ZZPE jest Jerzy Szpecht.

ŚWIDNIK W 100-LETNIEJ HISTORII ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Świdnik w historii Związku Nauczycielstwa Polskiego zaistniał w historycznym zapisie „Głosu Nauczycielskiego” z 1939 roku - „Skrzydlaty dar od nauczycieli”

Samolot szkoleniowy typu RWD 8a z napisem „Ufundowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego” wzbijał się w niebo i długo krążył nad głowami obserwujących lot. Wiadomość ta obiegła cały kraj, nauczyciele tłoczyli się przy radiodiodach, słuchając relacji z uroczystości przekazania Polskiej Armii darów od społeczeństwa. Wśród fundatorów nie mogło zabraknąć ZNP, który zawsze jako jeden z pierwszych odpowiadał na każdy obywatelski apel. Uroczystość odbyła się 4 czerwca 1939 roku w Świdniku koło Lublina, dokąd ścignęły tłumy ludzi.

Początek był wyznaczony na godzinę dziesiątą, ale już dużo wcześniej zaroili się drogi prowadzące na lotnisko: ciągnęła gromada ludności Lublina i okolicznych wsi, jechała wozami młodzież szkolna, a im później, tym doskonalsze widzieliśmy środki lokomocji: furmanki, rowery, później motocykle, wreszcie samochody. Druga fala ludzi przybyła specjalnymi pociągami - pisał „Głos Nauczycielski”.

W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego przybyła delegacja z Prezesem Zygmuntem Nowickim.

Lotnisko i droga do płyty startowej były udekorowane flagami. Imponujący wyglądał nowy budynek szkoły pilotów, ufundowany przez pracowników Kas Komunalnych Oszczędności. Zebrał na ten cel około jednego miliona złotych.

Jednak uwagę związkowców najbardziej przyciągał samolot RWD 8a z napisem „Ufundowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego” - czemu trudno się dziwić. W tym miejscu warto przypomnieć, że do zakupu tego samolotu związek zobowiązał się jeszcze w maju 1937 roku, gdy nastąpiło ostateczne rozliczenie z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPiP) z tytułu placenia składek przez członków.

Uroczystość rozpoczęła się z chwilą, gdy popłynął hymnem państwowym i serdeczna owacja zgromadzonych przybył na lotnisko Marszałek Rydz-Śmigły. Przy dźwiękach marsza generalnego przeszedł przed frontem wojska o organizacji, następnie przeszedł obok związkowego samolotu i karabinów maszynowych zakupionych przez młodzież szkolną. Po tym udał się do hangaru, gdzie przy ołtarzu polowym odprawiona została msza. Po mszy Marszałek tymi słowy zwrócił się do zebranych: „Z całego serca dziękuję



Marszałek Edward Rydz-Śmigły z generacją w Szkole Pilotów w Świdniku 4 czerwca 1939 roku. Zdjęcie ze zbiorów Lucjana Świątlickiego.

je tym, którzy przyczynili się w sposób ofiarny i w tak niejednokrotnie dużej trudności wywołującym życiu codziennym do powstania tej szkoły pilotów. Mury tej szkoły stanęły na fundamencie wysiłku ofiarnego w datkach i ofiarności pracowników kas komunalnych oszczędności. Ale nie tylko grose ofiarne wpływały tu z rąk ofiarodawców. Równocześnie zwracała się tu ich

serdeczna myśl i ku tej szkole, powstałemu dziełu było gorące patriotyczne serce polskie. Ofiary grosz zmieniały element siły materialnej, która będzie służyła Ojczyźnie. Serdeczna myśl i polskie serce również tu zostaną jako walor moralny. Będzie stało takowy szły lotnikom, uczącym się tutaj, zdobywającym swe sprawności lotnicze w czasie pokoju i będzie również towa-

rzyszył im, gdy praca twarda, a piękna i trzeba będzie zdobywać nie tylko kwalifikacje, ale wśród chmur zwycięstwo w boju. Niechaj to piękne dzieło, które tu powstało, będzie przykładem mądrej, przewidującej myśli państwowej i przykładem twardości, silnej woli, która umie swe zamierzenia realizować”.

Po poświęceniu i przyjęciu przez wojsko szkoły pilotów, Marszałek podszedł do delegacji Związku Nauczycielstwa Polskiego.

„Panie Marszałku! Imieniem Związku Nauczycielstwa Polskiego, skupiającego 52 tys. członków, mam zaszczyt zameldować, że w ostatnich czasach wpłaciłmy na cele związane z obroną państwa przeszło milion złotych - poinformował prezes Zygmunt Nowicki. Ten samolot, który mam szczególnie ofiarować obecnie, traktujemy jako symbol naszej miłości do Armii i naszej gotowości na każdą chwilę” - podkreślił.

Pan Marszałek uważnie wysłuchał meldunku i dziękując za dar, uściślił dłoń uczestników delegacji. Z tą chwilą samolot przejął wojsko. Podeszło do niego dwóch młodych lotników pod dowództwem kapitana, który ściskając ręce związkowców powiedział: Dziękuję, bardzo nam się przyda. W chwilę później nauczycielski prezent poszybował wysoko w niebo...

Z książki: „Historiografia działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie świdnickim od powstania ognia związkowego do roku 2005” pod redakcją Grażyny Bobowskiej.

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Medalowe żniwo pływaków Avii

Miejsca zawodników Klubu pływackiego Avia Świdnik na mistrzostwach województwa młodzików i dzieci rozegranych na basenie Ośrodka Sportu i Rekreacji PZL-Świdnik S.A.

Rocznik 1994

Kamila Sadło - 1 miejsce na: 50, 100 i 200 metrów stylem dowolnym oraz 50 metrów stylem motylkowym; Wioleta Pawłowicz - 2 miejsce na 100 i 3 na 50 metrów stylem motylkowym oraz 5 na 100 i 6 na 50 metrów stylem dowolnym; Iwona Rybak - 3 na 200 i 5 na 100 metrów stylem klasycznym oraz 6 na dystansie 100 metrów stylem motylkowym; Karolina Jabłońska - 4 miejsce na 200 i 7 na 100 metrów stylem klasycznym oraz 6 na dystansie 100 metrów stylem zmiennym; Justyna Jędrzych - 5 lokata na 200 i 6 na 100 metrów stylem dowolnym; Magda Kościel - zajęła 6 pozycję na 200 metrów stylem klasycznym; 7 na 200 metrów stylem dowolnym oraz 8 na dystansie 100 metrów stylem zmiennym; Natalia Horaczńska - uplasowała się na 5 miejscu na 100 i 6 na 200 metrów stylem grzbietowym; Magda Niezbecka - była 7 na dystansie 200 metrów stylem grzbietowym.

Sebastian Wasil - zwyciężył na 100 i 200 metrów stylem klasycznym oraz 100 i 200 metrów stylem dowolnym; Mateusz Kliza - był 3 na 100 metrów stylem motylkowym i trzykrotnie 4 na: 100 i 200 metrów stylem klasycznym oraz 50 metrów stylem motylkowym; Wojciech Czajkowski - dwa razy 3 na:

100 i 200 metrów stylem klasycznym oraz 4 na 100 metrów stylem zmiennym, a także 6 na dystansie 200 metrów stylem dowolnym; Jan Jarecki - zajął dwa 4 miejsca na 100 i 200 metrów stylem grzbietowym; Jakub Skórski - uplasował się na 4 pozycji na 100 i 6 na 50 metrów stylem motylkowym; Igor Szeffler - był 5 na 100 i 8 na dystansie 50 metrów stylem motylkowym.

Rocznik 1995

Kinga Greszta - dwukrotnie 4 na 50 i 100 metrów stylem grzbietowym; Sylwia Kaszlikowska - zajęła 4 miejsce na 50 metrów stylem motylkowym i 6 na dystansie 100 metrów stylem dowolnym; Michalina Andrzejewska - dwa razy 7 na 50 metrów stylem motylkowym i 100 metrów stylem zmiennym.

Adrian Kliza - dwukrotnie 5 na 100 metrów stylem dowolnym oraz na 50 metrów stylem motylkowym; Andrzej Mazur - zdobył srebrny medal na 100 metrów i brązowe na 200 metrów stylem grzbietowym oraz na 50 metrów stylem dowolnym, był także 6 na dystansie 100 metrów stylem dowolnym; Mateusz Marzec - 3 na 100 metrów stylem zmiennym oraz dwa razy 6 na 50 metrów stylem motylkowym oraz 200 metrów stylem dowolnym; Robert Marzewski - 4 na 100 metrów stylem zmiennym oraz 6 na 100 i 7 na 50 metrów stylem klasycznym; Mateusz Komosa - 4 na 100 i piąty na 200 metrów stylem grzbietowym; Greta Jakub - zdobyła brązowy medal na 200 metrów stylem dowolnym, był 4 na 100 metrów stylem dowolnym oraz 6 na 50 metrów stylem motylkowym.

Rozmowa z Waldemarem Wasilem, trenerem w Klubie Pływackim Avia Świdnik

To był dobry rok

Po kilku latach „posuchy” coś wreszcie drgnęło w świdnickim pływaniu. Znaczący sukces odniósł Klub Pływacki Avia Świdnik wygrywając w tegorocznej edycji ligi wojewódzkiej młodzików i dzieci. Poprzedni taki tryumf świdniczanin zanotował w 1999 roku. Drużynę razem z Jackiem Miciulem prowadził wówczas Waldemar Wasil. Po sześciu latach temu drugiemu udało się powtórzyć tamten sukces.

• **Prowadziliście w lidze praktycznie od samego początku?**

Nie był to wcale przypadek. Najlepiej widać to po końcowej klasyfikacji, w której wyprzedziliśmy o ponad 250 punktów drugi zespół Orki Zamość oraz o prawie 400 punktów trzecią ekipę lubelskiej Skarpys. Moi zawodnicy zasłużyli na słowa pochwały. Stanowili grupę, na której atmosferę wpływ mieli wszyscy.

• **Co daje start w takiej lidze?**

Dla młodych zawodników liga jest doskonałą formą sprawdzenia się. Same treningi bez udziału w zawodach niewiele dają. Każdy lubi rywalizować, a formuła ligi sprawdza się od lat. Na tego typu rywalizacji wychowało się

wielu utalentowanych zawodników wywodzących się z naszego województwa. Warto chociażby wymienić nazwiska Anny Uryniuk, Oli Miciul, Mariusza Siembidy czy Pauliny Barzyckiej.

• **Jakie przełożenie ma to w dalszym pływaniu?**

Zawodnicy, którzy wygrywają w lidze przeważnie zdobywają potem medale na mistrzostwach Polski. W tej edycji zdobyli je między innymi Kamila Sadło i Sebastian Wasil. Oboje zdobyli też najwięcej punktów dla Avii do końcowej klasyfikacji w lidze.

• **Sezon zakończyliście jeszcze mistrzostwami województwa.**

Mistrzostwa województwa lubelskiego dzieci i młodzików odbywały się przez dwa dni na basenie Ośrodka Sportu i Rekreacji PZL-Świdnik S.A. Wśród trzech najlepszych zawodniczek za wyniki według tabel wielobojowych Polskiego Związku Pływackiego znalazła się Kamila Sadło, a w gronie zawodników Sebastian Wasil, który w czterech startach zdobył komplet złotych medali. Jego wynik 2:55,67 na 200 metrów stylem klasycznym jest jednym z najlepszych wyników w Polsce w tej kategorii wiekowej. Dobrze zaprezentowała się także Kamila Sadło zdobywając trzy złote krawki.



• **Przy okazji tych zawodów pozyskaliście nowego sponsora...**

Pamiątkowe puchary oraz nagrody dla trzech najlepszych zawodniczek i zawodników mistrzostw w każdej kategorii wiekowej ufundował Prezes Zarządu Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaskach Roman Hryniewicz. Zawodnicy byli zadowoleni z nagród, a pan prezes, któremu bardzo spodobała się rywalizacja dzieci na pływalni zadeklarował dalszą współpracę w tym zakresie.

• **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Jacek Kosierb

Bokserski mityng Sportowo i charytatywnie

Od trzech lat tradycyjnie już w pierwszych dniach grudnia działacze Gminno-Powiatowego Towarzystwa Bokserskiego Avia Świdnik organizują zawody bokserskie połączone z akcją charytatywną dla dzieci. W tym roku imprezę patronatem objął liczący 100 lat Gminno-Powiatowy Związek Chłopski, a w tym celu bardzo liczne grono sponsorów. Zebrane daty zostały przekazane na ręce Stanisława Pilcha dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej w Łabuniach.

Kibice w ciągu prawie trzech godzin mieli okazję obejrzeć szesnastkę walk, z których zdecydowana większość stała na dobrym poziomie. W ringu oprócz bokserów Avii walczyli reprezentanci: Czarnych Szupsk, Victori Ostrołęka, Zagłębia Konin, Atlety Lublin, Gwarka Łęczna, Hetmana Zamość, Kaliny Lublin i MKS II ŁO Chelm. Odbióła zmagania był pojedynek dziewcząt w kategorii wagowej 54 kilogramów, w którym Daria Walczykiewicz z Konina pokonała lubliniankę Edytę Ciorgoń. Spośród sześciu podopiecznych trenera Józefa Radziejewicza, pięciu wygrało walki. Nie zawiedli: Ernest Sochalce (+91 kg) - jednogłośnie na punkty pokonał Artura Gozdka z Atlety Lublin, Grzegorz Siarka (54 kg) - wygrał przez rzec w drugiej rundzie z Januszem Szczepankiem z Hetmana Zamość; Michał Krupniński (67 kg) - jednogłośnie na punkty zwyciężył Dawida Stepieńskiego z Zagłębia Konin; Tomasz Borowiec

(71 kg) - w takim samym stosunku rozstrzygnął swoją walkę z Arkadiuszem Zalewskim reprezentującym MKS Chelm i Wojciech Klimkiewicz (+91 kg) - przez rzec w pierwszej rundzie wygrał z Wojciechem Roczniakiem z zamojskiego Hetmana.

Jedynie najmłodszy Łukasz Krzeczowski (38 kg) przegrał minimalnie 1:2 na punkty z zawodnikiem Gwarka Łęczna Grzegorzem Kowalcukiem. Najlepszym zawodnikiem mityngu wybrano reprezentanta klubu z Chelma - Rafała Ciurkiego.

Oprócz emocji związanych z walkami w ringu organizatorzy przygotowali szereg innych atrakcji dla kibiców. Były występy formacji tańca nowoczesnego Amok ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, pokazy break dance trzysobowego zespołu chłopców z placówki opiekuńczo-wychowawczej w Łabuniach, z której przed widzami zaśpiewała Malwina.

wina. Warto dodać, że nagrodę główną dla kibiców w postaci weekendu we Lwowie dla dwóch osób wylosowała Grażyna Księska. Ponadto kilkanaście osób spośród dzieci i młodzieży otrzymało nagrody rzeczowe i upominki.

Sponsorami akcji charytatywnej były: PZL-Świdnik S.A., Starostwo Powiatowe, PZL Inwest Sp. z o.o., Zakład Narzędziowy, Zakład Remontowy, Zakład Utrzymywania Ruchu, Zakład Produkcji Cywilnej, Związek Zawodowy PZL-Świdnik S.A., Świd-Trans, Remondis, Spółdzielnia Mieszkaniowa, Świd-Hurt, Chatka-Stefanowicz, PHU Topsport, Edyp-Ostrowscy, Stryjśno-Sad Kawęczyn, Społem, Pegimek, Giga, Bar, „U Iwonki”, Delta, Księgarnia Libro, Test Projekt, Central Pak, Witosław Szczasny, Drukarnia Media Print, W.Zerk-PHU-Z. Ziolkowski, SKOK, Termatek, Piwo-Pol, Ośrodek Kształcenia Kursowego-S. Wójcik, Mat-Bud, Henpol, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Piaski, Biuro Podróżny Etna, Petrootkan, PPHU Arstel, Ziełeniak-M. Misztal, PHB Okna-Fm, Biedronka Market Świdnik, Łachówka, Perla Browary Lubelskie S.A. oraz rodzice dzieci z Przedszkola nr 5 z inicjatywy Alicji Kisiel.

Młodzi świdniccy judocy na podium turnieju międzynarodowego

Pracownicy weekend mieli młodzi zawodnicy SKS Shirokaj, podopieczni trenera Waldemara Białowsa. Biorąc udział w Międzynarodowym Festiwalu Sportów Halowych „O Buławie Hetmańskiej” Zamość 2005, zdobyli dwa srebrne i dwa brązowe medale.

W turnieju tym wzięło udział ponad 150 zawodników z Polski, Ukrainy, Białorusi.

W kategorii juniora młodszego najlepiej zaprezentował się Michał Sadowski, który w swojej wadze 46 kg był jedynym Polakiem. Stoczył bardzo zwycięskie pojedynki, wygrywając eliminacyjne przed czasem.

Walka finałowa o złoty medal miała bardzo wyrównany poziom i dopiero w ostatniej minucie przeciwnik Michała uzyskał przewagę techniczną, co dało Sadowskiemu II miejsce i srebrny medal. Bardzo udanie walczył Dariusz Dragan, który ostatecznie zdobył III miejsce i brązowy medal do 55 kg.

Kolejny, również brązowy medal zdobył Marcin Czarnecki w wadze do 60 kg.

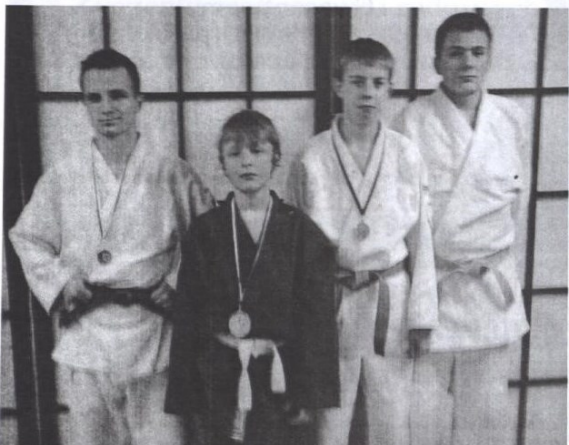
Natomiast Tomasz Rewerski w kategorii wagowej do 73kg zdobył V miejsce.

W najmłodszej kategorii wiekowej bardzo udanie debiutował Szymon Michalak i Iga Stącel.

Szymon w walce o złoty medal stoczył bardzo wyrównany pojedynek, ulegając przez przewagę techniczną dopiero w dogrywce, zdobywając tym samym w wadze 43 kg srebrny medal. Natomiast Iga 34 kg, w związku z brakiem zawodniczek w swojej wadze, walczyła z chłopcami, ostatecznie zajmując IV miejsce.

Kolejne zmagania judoków już za tydzień w Otwartych Międzynarodowych Mistrzostwach Województwa we wszystkich kategoriach wiekowych.

wb



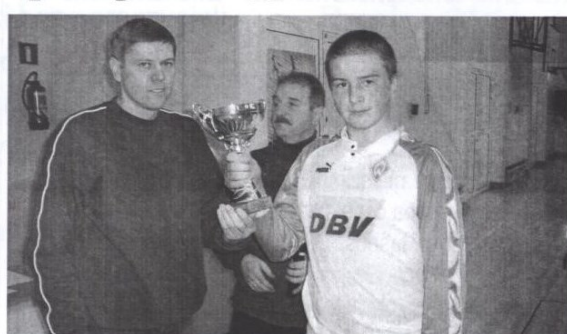
Od lewej: Dariusz Dragan, Szymon Michalak, Michał Sadowski i Tomasz Rewerski.

Halowy turniej o puchar Kierownika Miejskiego Centrum Profilaktyki

„Milan” lepszy od „Łobuzów”

Uczniowski Klub Sportowy Remis działający przy Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku zorganizował jednodniowy turniej halowej piłki nożnej dla gimnazjalistów. Do rywalizacji o główne trofeum zawodów w postaci pucharu Kierownika Miejskiego Centrum Profilaktyki stanęła rekordowa liczba dwudziestu trzech zespołów.

W półfinałach „AC Milan” pokonał „Szybkie Pięty” 4:1, a „Łobuzy” wygrały z „Orientem” 3:0. W meczu o trzecie miejsce „Orient” zwyciężył „Szybkie Pięty” 2:1. Spotkanie finałowe miało zwycięstwo wyrównany przebieg, a o końcowym zwycięstwie 1:0 „AC Milan” przesądziła jedna bramka Michała Sadło zdobyta przed końcem pierwszej połowy. Zwycięzcę występowali w składzie: Damian Staśkiewicz, Paweł Zwoliński, Kamil Herbiak, Karol Szawara, Marek Niedzwiedz (kapitan), Dawid Śliwiński, Michał Sadło, Piotr Ściegienny, Krzysztof Pawłowicz, Rafał Dziachan i Dawid Łatała. Królem strzelców z dorobkiem pięciu goli został Marek Niedzwiedz (AC Milan), a najlepszym bramkarzem jego kolega z drużyny Damian Staśkiewicz. Tytuł



Sekretarz UKS Remis Ireneusz Keller wręcza puchar królowi strzelców turnieju Markowi Niedzwiedzowi z drużyny AC Milan. W głębi prezes UKS Remis Lech Łagoży.

najlepszego zawodnika otrzymali dwaj piłkarze: Dawid Łatała (AC Milan) i Rafał Wilk (Łobuzy).

• **Frekwencja na tym turnieju przekroczyła nasze nawet najśmielsze oczekiwania. Zaangażowanie drużyn, a**

przede wszystkim poszczególnych zawodników było ogromne. Takie turnieje warto organizować jak najczęściej - przynosił on zadowoleniu zawodów prezes UKS Remis Lech Łagoży.

Zofia i Ludwik Kardasiewiczowie są razem 65 lat

Diaamentowe gody

Jaka jest recepta na tak długie wspólne życie? To pytanie powtarzano często podczas uroczystego spotkania, jakie miało miejsce 6 grudnia w Urzędzie Miejskim. Burmistrz Waldemar Jakson i Ewa Wojtowicz, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego wręczyli jedenastu parom małżeńskim przynależne przez Prezydenta RP medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Jubileusz złotych godów obchodzili: Irena i Roman Dzido, Zofia i Wojciech Gołackiewicz, Ewa i Bronisław Malinowski, Halina i Edmund Miazgowski, Krystyna i Mieczysław Misztalowie, Wiesława i Leon Niezabitowski, Zyta i Eugeniusz Opaliński, Wanda i Tadeusz Radko, Waleria i Wiktor Wasilowie, Stanisława i Stanisław Wojtyśiakowie, Bogusława i Roman Zawadowski.

We wtorkowym spotkaniu uczestniczyli też państwo Teresa i Adolf Drabkowie, którzy obchodzili 55. rocznicę zawarcia ślubu oraz Halina i Eugeniusz Szpitunowie, którzy wzięli ślub przed 60 lat. Jednak prawdziwymi bohaterami uroczystości byli państwo Zofia i Ludwik Kardasiewiczowie, którzy w tym roku obchodzili 65. rocznicę ślubu. Ich recepta na udane małżeństwo to przede wszystkim wzajemna miłość i zrozumienie oraz umiejętność ponoszenia wyrzeczeń. Państwo Kardasiewiczowie zaręczyli się przed II wojną światową, gdy pan Ludwik szedł do Szkoły Podchorążych. Później ciężko zachorował, miał złamany kręgosłup. Nie chciał być ciężarem dla pani Zofii, więc zwrócił jej słowo. Na szczęście, wszystko dobrze się skończyło i państwo Kardasiewiczowie dochowali się dwójki dzieci, trójki wnucząt i 4-miesięcznego prawnuka Mateusza.

Należałem do grona założycieli „Głosu Świdnika” - wspomina pan Ludwik. - Opublikowałem w nim 120 artykułów. Ale to nie koniec, następne 3 są już przygotowane. Do WSK-Świdnik trafiłem z Okęcia. Czuję się rodowitym świdniczaninem, choć urodziłem się w Warszawie. Zona pochodzi z Łowicza.

dan



Burmistrz miasta Waldemar Jakson składa gratulacje państwu Zofii i Ludwikowi Kardasiewiczom.



Trzy małżeństwa mogą poszczycić się znacznie dłuższym stażem. Państwo Drabkowie przeżyli wspólnie 55 lat, państwo Szpitunowie 60 lat, a państwo Kardasiewiczowie 65 lat.



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy nie ominie Świdnika

Zagramy dzieciom poszkodowanym w wypadkach

Zbliża się wielkimi krokami XIV finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem dzień, w którym szeroko otworzymy zarówno swe serca jak i portfele wypadnie w niedzielę, 8 stycznia. Zebrane fundusze organizatorzy postanowili przeznaczyć na zakup sprzętu ratującego życie dzieciom poszkodowanym w wypadkach i na naukę pierwszej pomocy. Już wiadomo, że Orkiestra nie ominie naszego miasta. Organizacją imprezy w Świdniku zajmie się po raz drugi Stowarzyszenie Wspierania i Promocji „Nasz Region”.

- W tym roku do pomocy zgłosiło się ponad 100 wolontariuszy - mówi Mariusz Wilk, prezes Stowarzyszenia. Około 50 osób zaproponowało swą pomoc przy sztabie. Nie mamy tremy i nie boimy się, że nie sprostamy wyzwaniu. Pewności dodaje nam doświadczenie, które jako organizatorzy - zyskał przy organizacji ubiegłorocznej orkiestry - zapewnia M. Wilk.

Co już wiadomo? Główny koncert odbędzie się w kinie LOT. Od rana wolontariusze będą kwestować na ulicach Świdnika. Warszawski sztab przydzieli ich naszemu miastu aż 110. Impreza potrwa trochę dłużej niż zwykle, bo aż do północy. Wprawdzie nie ma jeszcze konkretnego programu koncertu, ale wiadomo, że będą poszczególnie bloki artystyczne świdnickich domów kultury. Na pewno wystąpią zespoły hip-hopowe, break-danceowe. Nie zabraknie także muzyki rockowej. Szczegółowy program poznamy za około dwa tygodnie. Jednak organizatorzy już apelują do mieszkańców Świdnika, którzy posiadają cenne i oryginalne przedmioty, aby przekazywali je na licytację. Dozwolone są praktycznie wszystkie fany, które mogłyby wesprzeć orkiestrę, oprócz alkoholu i papierosów. Przedmioty przeznaczone na licytację można już przynieść do Spółdzielczego Domu Kultury (ul. Kruczkowskiego 6a). W ubiegłym roku Wielka Orkiestra wzbogaciła się dzięki Świdnikowi o blisko 25 tysięcy złotych. - Mijemy nadzieję, że w tym roku nie będzie gorzej - mówią zgodni organizatorzy.

Mariusz Wilk jest jednym z organizatorów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, radnym Rady Miejskiej, prezesem Stowarzyszenia Wspierania i Promocji „Nasz Region”. - Stowarzyszenie powstało



fol. Sławomir Socha

dwa lata temu. Celami Stowarzyszenia jest promocja Świdnika, propagowanie idei społeczeństwa obywatelskiego, dokumentowanie dorobku naszego miasta, wspieranie integracji z Europą, pomaganie bezrobotnym mieszkańcom Świdnika przez edukację, integrowanie młodzieży i zagospodarowanie jej wolnego czasu. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Samorządowych z Lublina opracowaliśmy projekt na pozyskanie funduszy unijnych. Projekt został zatwierdzony. Nazywa się „Laboratorium umiejętności zawodowych”. Obecnie w „Domu Rzemiosła” szkoli się bezpłatnie ponad 100 osób. Są to szkolenia związane z informatyką, obsługą komputera, nauką języków obcych. Dzięki nim bezrobotni łatwiej znajdują pracę, a zatrudnieni lepiej się dokształcają - dodaje M. Wilk.

(sls)

BAL SYLWESTROWY

club&music
iskra
bilard, pub - codziennie 16⁰⁰ - 2⁰⁰
Świdnik, al. Lotników polskich 11 tel. 501 676 580



Gwarantujemy Wyśmienitą zabawę z atrakcjami, Przepyszne gorące i zimne dania.

Wszystko to w konkurencyjnej cenie
Informacja na miejscu lub
Tel. 0 81 751 43 36,
0 509 915 611

R-91

CO KUPIĆ POD CHOINKĘ?
CIOTCE? BRATANKOM? TEŚCIOM? BABCI?

PRZYJDŹ DO NAS - PODPOWIADAMY GRATIS !!!

Apteka „Iris” w supermarkecie **Champion**

R-18

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOWE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

R-3

Jedenaście małżeństw obchodzących złote gody otrzymało medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

RZUĆ PALENIE

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- jeden zabieg (50 zł) i zrywasz z nałogiem
- przelisz, ile traciisz (zdrowia!) pieniędzy miesięcznie na papierosy
- TO MUSI SIĘ OPLACAĆ!!!

OTYŁOŚĆ zmniejszenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu
ALERGIA bezbolesne testy 270 alergenów - odczulanie
PONADTO LECZYMY bóle kręgosłupa i stawów, reumatyzm, nerwice, depresje, tarczycę, astmę.

Lublin, ul. Żołnierska 7/34 A
Tel. 740 76 77